Nr. 248 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 29 października 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

WIELKI PLAN GOSPODARCZY.

Na posiedzeniu specjalnej komisji sejmowej, powołanej do załatwienia sprawy pełnomocnictw, przedstawił Pan Minister Skarbu Eugenjusz Kwiatkowski wielki, wszystkie niemal dziedziny życia ogarniający, plan gospodarki państwowej.

Niewątpliwie wyłoniły się już w tej chwili w Polsce pytania, czy plan ten uda się zrealizować w całości, czy choćby w pewnej znacznej części a dalej, czy skutki realizacji tego planu przyniosą spodziewane korzyści, czy zdołają wyrwać gospodarstwo polskie ze stanu obecnej depresji, o której nie bez słuszności powiedział Pan Minister Kwiatkowski, że nie stanowi ona „naszej konieczności dziejowej".

Niema co taić prawdy. Plan, nakreślony przez Pana Ministra Skarbu przewiduje szereg przedsięwzięć trudnych, nieraz bolesnych, jak każda zresztą operacja, która ma wprowadzić radykalne zmiany w chorym organizmie. Niema też co taić, że wśród tych przedsięwzięć znajdują się i takie, których próbowano już poprzednio a które zawiodły, co prawda w odmiennych warunkach i przy innych zamierzeniach realizacyjnych. Niema wreszcie taić i tego, że przy kroczeniu po tych drogach, które wytycza sobie obecny Rząd, mogą zajść rzeczy nieprzewidziane, które nie dadzą się pomieścić w kręgu żadnych kalkulacyj i obliczeń.

A jednak na ten plan — jak i zresztą na cały program, uczyniony przez Rząd, — należy patrzeć poważnie, należy zdać sobie sprawę z tego, że niema w nim nic, coby wykraczało poza ramy rzeczowe, żywotne i — co najważniejsze — poza ramy współczesnych polskich możliwości.

Jeżeli zaś tak jest, jeżeli zgodzimy się na to, że rzecz postawiono na platformie nie doktryn, nie eksperymentów — przeciw czemu zastrzegł się jak najkategoryczniej Pan Minister Skarbu — jeżeli owszem plan ten wydobyto z żywego bieżącego życia i do tego życia go przystosowano, jeżeli dalej w planie tym niema niczego egzotycznego, niczego nieosiągalnego — to plan ten temsamem przyjęty być musi za podstawę do dalszej pracy wspólnej Rządu, Parlamentu i społeczeństwa, które do tej pracy się wciąga i które też do niej przystąpić musi.

Jest wielką zasługą tego Rządu, że program swej pracy w ten sposób opracował i przygotował. Wszelka praca, choćby pełna wysiłków i ofiarności, choćby nawet płodna w takie czy inne owoce, nie przyniesie trwałych i pozytywnych korzyści, gdy nie jest wypływem ścisłego planu, szczegółowo przemyślanego programu. Korzyści osiągane wówczas na jednym odcinku życia, zdolne są wywołać wstrząsy i szkody na odcinkach innych. Praca, skierowana na jedne tory, pomija nieraz tory inne, które również tej pracy wymagają. Unikanie zaniedbań na jednym terenie, unikanie zbytniego uprzywilejowania jednej gałęzi życia kosztem innych, może mieć miejsce tylko przy istnieniu planu, wszystko harmonizującego, wszystko koordynującego.

Taki plan właśnie w tej chwili istnieje. I to już jest bardzo wiele, bo istnieje w ten sposób wstęp, zaczątek pracy.

I rzecz druga: plan jest wszechstronny. Porusza kwestję równowagi budżetowej (ten problem jest dziś najbardziej aktualny i piekący), porusza sprawę uzdrowienia skarbu, wskazując jak wyraźnie, w jakim kierunku będą szły wysiłki zmierzające do zdobycia nowych dochodów oraz do pomniejszenia obecnych wydatków. Zajmuje się sprawami rolnictwa, rewizją ubezpieczeń społecznych, obniżeniem taryf kolejowych, zagadnieniem etatyzmu itd. itd. Program poprawy ma objąć całe życie; schorzenie ma być usunięte z całego organizmu.

Stądto zdrowa część społeczeństwa przyjęła plan pozytywnie i z otuchą. Nie oczekuje ona cudów a zwłaszcza cudów nagłych. Wie, jak wiele jest do zrobienia i że często zależy to od okoliczności, leżących daleko poza granicami naszego Państwa. Ale świadomość tego, że będzie się szło teraz w pewnym wytyczonym kierunku, który doprowadziwszy do celu, da zbawcze rezultaty, sprawia, że Rząd może śmiało operować kredytem u społeczeństwa, który sobie już zdobył.

A. L.

Natarcie włoskie na Makalle.

Naprzód idą zdrajcy, potem Askarisowie, a na końcu wojska włoskie.

Paryż, 28 X. (PAT) Wszystkie źródła informacyjne stwierdzają wzmożoną aktywność wojsk włoskich na froncie północnym, która zdaje się być zapowiedzią akcji zakrojonej na szeroką skalę. Źródła angielskie stwierdzają, że ostatnie ruchy wojsk włoskich są już właściwie rozpoczęciem **wielkiej ofensywy na froncie północnym w kierunku na Makalle**, które jest bezpośrednim celem obecnego ataku.

Działania wojenne na froncie północnym w ciągu ostatnich 24-ch godzin przedstawiają się — według źródeł francuskich następująco:

Natarcie kolumny włoskiej w rejonie Samaiata miało charakter operacji lokalnej, celem zmuszenia do odwrotu oddziałów abisyńskich, które zajmowały pozycje nad rzeką Feres Mai, zagrażając Włochom. Celem tej operacji było również zabezpieczenie lewego skrzydła armji włoskiej. Kolumna włoska posunęła się na odcinku Samaiata-Amba Algher na odległość 15 do 20 klm. idąc doliną rzeki. Na odcinku lewego skrzydła sygnalizowana jest duża koncentracja wojsk abisyńskich, na południe od rzeki Tagazi.

W związku z temi posunięciami władze abisyńskie zaprzeczają pogłoskom, jakoby oddziały włoskie podchodziły już pod Makalle. W Addis Abebie ogłoszono urzędowo, że **według ostatnich wiadomości przednie straże Włochów znajdują się dopiero 80 klm. na północ od Makalle.**

Według informacyj korespondentów angielskich **na przedzie armji włoskiej, maszerującej na Makalle idą tubylcy,** którzy przeszli na stronę włoską i **namawiają po drodze ludność abisyńską do uległości wobec Włochów.** Za tubylcami postępują włoskie wojska kolorowe pod dowództwem gen. Viroli, na końcu zaś maszerują kolumny czarnych koszul pod dowództwem gen. Diamanti. Włosi maszerują szlakiem znanym pod nazwą „szlaku angielskiego", którym posuwał się w r. 1868 maszerujący na Magdalę lord Napier.

Według informacyj angielskich oddziały abisyńskie usiłowały dokonać dywersji na tyłach wojsk włoskich, przeprawiając się przez rzekę Setit, ale zostały odparte.

Samoloty włoskie rozwijają w ostatnich dniach wielką aktywność na całym froncie, bombardując obozy i zgrupowania wojsk abisyńskich. Loty rozpoznawcze sięgają do Sasabeneh, gdzie zrzucono bomby na nieprzyjaciela.

Na froncie południowym nie zanotowano żadnych operacyj. Źródła angielskie potwierdzają wiadomości francuskie, iż **lada chwila należy oczekiwać ataku na Gorahei,** ważny pod względem strategicznym węzeł dróg karawanowych, i że radjostacja w Gorahei, która dwa razy dziennie nadawała meldunki o sytuacji na froncie, została unieruchomiona prawdopodobnie przez bombardowanie samolotów włoskich.

Ofensywa za kilka dni?

Paryż, 28 X. (PAT) Havas donosi z Massaua, że marszałek Badoglio i podsekretarz stanu kolonij Lessona przed wyjazdem z Afryki Wschodniej opracowali z gen. de Bono szczegółowy plan przyszłego natarcia włoskiego. Natarcie to ma ulec opóźnieniu, ponieważ włoskie władze wojskowe pragną ograniczyć do minimum liczbę zabitych i rannych i nie chcą nic zostawić przypadkowi. Rozpoczęcie ofensywy miałoby więc nastąpić dopiero za kilka dni.

Wysoki komisarz włoskiej służby zdrowia prof. Castellani po tygodniowej inspekcji frontu północnego oświadczył, iż **stan sanitarny w armji włoskiej jest znakomity.** Obecnie niema żadnej epidemji.

Przed wyjazdem poselstwa włoskiego, ochronę nad pozostałymi w Abisynji Włochami wzięli na siebie Bułgarzy i Węgrzy.

Paryż, 28 X. (PAT) W zajętej przez Włochów części prowincji Tigre, wyzwoleni niewolnicy, którzy nie będą chcieli pozostać u swych dawnych panów, będą zatrudnieni w kopalniach złota. Do Erytrei przybyli rzeczoznawcy, którzy zajmą się zbadaniem możliwości eksploatacji pokładów złota.

——o——

Abisynja nie zgodzi się na podział kraju.

Addis Abeba, 28 X. (PAT) Rząd abisyński ogłosił oświadczenie, że nie otrzymał żadnej oficjalnej wiadomości o projekcie włoskim podziału Abisynji. Rząd wie, że taki projekt istnieje na podstawie informacyj prasy zagranicznej — nie może więc projektu takiego wziąć pod rozwagę. Zresztą nawet oficjalna wiadomość o zamiarach włoskich co do podziału Abisynji, **nie może zmienić stanowiska rządu w Addis-Abebie** w obecnych okolicznościach. Duma narodowa abisyńczyków jest podrażniona. Agresja Włoch została uznana publicznie przez Ligę Narodów, którą Abisynja uważa za swego obrońcę.

——o——

Pierwszy śnieg w Polsce.

Turka n. Stryjem, 28 X. (PAT) Wczoraj rano spadł w Turce i okolicy pierwszy śnieg, który grubą warstwą pokrył pobliskie wzgórza i połoniny.

Kartuzy, 28 X. (PAT) Na całych Kaszubach, nie wyłączając i części południowej powiatu morskiego, spadł niezwykle obficie śnieg, będący niejako zwiastunem wczesnej i może ostrej zimy. Śnieg po kilku godzinach stopniał, po ulewie, jaka przeszła nad Kaszubami.

Huraganowa burza, jaka przeszła nad Bałtykiem, spowodowała znaczne podniesienie się poziomu wód u polskich brzegów otwartego Bałtyku, jak również w zatoce puckiej. Miejscami wydmy zostały podmyte, a brzegi podpłukane. Wylewy wody poza tamy zanotowaliśmy w Rozewiu i Pucku, gdzie fale przelewały się przez mole, dochodząc prawie aż do zabudowań portowych.

Sejm zwołany na wtorek.

Warszawa, 28 X. (PAT) Następne plenarne posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na wtorek 29 bm. o godz. 10 rano. Na porządku obrad drugie czytanie projektu ustawy o pełnomocnictwach. Sprawozdawcą wicemarszałek Miedziński.

Polskie samoloty w Bukareszcie.

Bukareszt, 28 X. (PAT) W dzisiejszym meetingu lotniczym, który odbył się na lotnisku cywilnem Baneasa, wzięły udział samoloty rumuńskie, polskie, czeskie i sowieckie. Polski „Douglas" odbył lot pokazowy, jak również aparat „RW D13".

Na meetingu było obecnych kilkadziesiąt tysięcy widzów. Wieczorem dla wszystkich delegacyj lotników odbyło się przyjęcie w Aeroklubie rumuńskim. Na ogólne życzenie polski „Douglas" odbędzie jutro loty pasażerskie. Polacy odlecą prawdopodobnie we wtorek.

Powrót króla Jerzego do Grecji.

Ateny, 28 X. (PAT) Delegacja, która w dn. 6 listopada uda się do Londynu, aby zakomunikować królowi Jerzemu wynik plebiscytu, składać się będzie z wiceprezesa zgromadzenia narodowego Balanosa, jako przedstawiciela zgromadzenia i narodu greckiego, ministra wojny Papadosa, jako reprezentanta armji i ministra komunikacji Mavro Mohalisa, jako przedstawiciela rządu. Delegacja ma towarzyszyć królowi Jerzemu w drodze do Grecji.

Wiadomości bieżące.

28 października 1935

Poniedziałek
Szymona i Tadeusza
Jutro: Narcyza bp.
Wschód słońca 6·22
Zachód „ 16·17

TEATR WIELKI.
Poniedziałek godz. 20 „Fryderyk Wielki".
Wtorek godz. 20 „Fryderyk Wielki".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Poniedziałek teatr nieczynny.
Wtorek godz. 20 „Szesnastolatka".

KINOTEATRY.
APOLLO: „Księżniczka czardasza" z Martą Egert.
CHIMERA: „Piekło" Dantego oraz tyg. Foxa.
COLOSSEUM: „Dwa oceany" i rewja Tel-Awiw.
KOPERNIK: „Hr. Monte Christo" z Robertem Donat i Elissą Landi.
MARYSIENKA: „Bar Micwe" oraz „Żyj i śmiej się".
MUZA: „Wesoła wdówka".
PALACE: „To lubią mężczyźni" z Szöke Szakal.
PAN: „Osądzcie sami...".
PAX: „Wiosenna parada" i barwny dodatek muzyczny.
RAJ: „Dwie Joasie".
STYLOWY: „Bal w Savoyu" oraz rewja „Legjon wesołych".
ŚWIT: „Zbrodnia w Trinidat" i „Miasto duchów" z Buster Keatonem, oraz występ słynnego iluzjonisty prof. Futuriniego.
TON: „Kleopatra" z Claudettą Colbert.
UCIECHA: „Niewolnica z Mandalay" i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-mej wieczór sztuka A. Nowaczyńskiego „Wielki Fryderyk" w reżys. L. Solskiego. Udział w przedstawieniu biorą pp. Brochwicz, Guttner, Jaśkiewicz, Kaczmarski, Kański, Leliwa, Machalski, Niewiarowicz, Pitraszkiewicz, Śliwiński, Stępowski, Strachocki, Szpiganowicz oraz pp. Krzywicka, Łęcka i Wilińska.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś w poniedziałek nieczynny. Jutro we wtorek „Szesnastolatka".

— **Nowa premjera w Teatrach Miejskich.** Przystąpiono ostatnio do prób komedji Gogola „Rewizor". Reżyserować będzie p. Janusz Strachocki. Stronę plastyczną opracowuje Andrzej Pronaszko.

KOMUNIKATY.

— **Zjazd pedjatrów.** W dniach 1, 2 3 listopada br. odbędzie się w Łodzi V. zjazd Polskiego Tow. Pedjatrycznego i VI. zjazd mikrobiologów i Epidemjologów polskich. Na zjazdy te przybędą przedstawiciele nauki i lekarze z całego kraju. Pierwsze 2 dni zjazdów będą miały charakter ściśle naukowy, natomiast 3-ci dzień zjazdu pedjatrycznego poświęcony będzie zagadnieniom społecznym w związku z opieką nad dzieckiem. Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają biura zjazdów w Łodzi, ul. Moniuszki 4a.

KRONIKA MIEJSKA.

Liga Drogowa, okręg lwowski zawiadamia, że we wtorek dnia 29 bm. zorganizowane zostanie w Rudawce i Tarnawce koło Rymanowa Święto Pracy. Celem święta jest częściowa budowa i naprawa drogi gromadzkiej Rudawka-Tarnawka. Punkt zborny w Rudawce o godz. 7-mej rano. Impreza ta odbędzie się z udziałem całego społeczeństwa miejscowego i okolicznego, delegatów władz, Ligi Drogowej oraz Jana hr. Potockiego, twórcy Święta Pracy.

Zbiórka odzieży Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej. W dniach 5—7 listopada br. Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej urządza zbiórkę odzieży, bielizny i obuwia po domach na rzecz najuboższych dzieci Lwowa. W dniach zbiórki będą odwiedzali mieszkania legitymowani delegaci Komitetu, którzy będą odbierali przygotowaną odzież, a ewentualnie także datki pieniężne do puszek. Akcja zbiórkowa Komitetu, mającego w swej pieczy ponad 8 tysięcy dzieci. przeważnie rodzin bezrobotnych, zasługuje na jaknajserdeczniejsze poparcie ze strony całego społeczeństwa lwowskiego.

Ostre strzelanie na „Zamarstynowie". W dniach: 4, 6, 7, 9, 13, 14, 16, 18, 20, 21, 32, 25, 27, 28 i 30 listopada br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrem strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

Eksportacja zwłok majora armji rumuńskiej. Ostatnio zmarł we Lwowie major armji rumuńskiej Alexi, który odbywał stage w 14 pułku ułanów we Lwowie. Mjr. Alexi przebywał w Polsce od dłuższego czasu, najpierw w 12 pułku ułanów, a następnie w 14 pułku ułanów. Onegdaj odbyła się eksportacja zwłok zmarłego oficera na dworzec kolejowy, skąd odwiezione zostały do Rumunji. W eksportacji wziął udział w imieniu dowódcy O. K. gen. Czuma, szef sztabu DOK ppłk. Szydłowski, liczne delegacje oficerskie, rodzina zmarłego, konsul rumuński we Lwowie p. Gallin i grono publiczności. Na trumnie złożono szereg wieńców m. in. od szefa sztabu głównego, attache rumuńskiego w Warszawie, konsula rumuńskiego we Lwowie, 14 pułku ułanów, 12 pułku ułanów, komendy garnizonu we Lwowie. Modły odprawili duchowni prawosławni.

Nadużycia dyrektora banku. Na wokandzie tut. Sądu apelacyjnego znalazła się dziś sprawa przeciw Władysławowi Górskiemu, b. dyr. Banku Spółdzielczego w Złoczowie, oskarżonemu o to, że w czasie od r. 1927 do początku r. 1932 w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowych, jako dyrektor Spółdzielczego Banku Zaliczkowego w Złoczowie przez wprowadzenie w błąd Rady Nadzorczej tego Banku zdołał nakłonić ją do wyasygnowania na remunerację kwoty 45.423 zł.. z czego sam dostał 11.763 zł. 27 groszy. Prócz tego Górski obwiniony jest o to, że zbył na rzecz Państw. Banku Rolnego i Banku Związku Spółek Zarobkowych mnóstwo weksli pokrytych w całości lub częściowo. Sąd okręgowy w Złoczowie skazał Górskiego za wspomniane przestępstwa na łączną karę 2-letniego bezwzględnego więzienia. Oskarżony wyroku tego nie przyjął i odwołał się do drugiej instancji. Równocześnie zgłosił także odwołanie prokurator, żądając surowszego wymiaru kary.

Wyrok na mordercę. W procesie przed przysięgłymi przeciw Wasylowi Sadowemu z Krasowa, oskarżonemu o zamordowanie brata swe narzeczonej, na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, która 7 głosami potwierdziła winę oskarżonego, Trybunał skazał winowajcę na 15 lat więzienia.

—o—

Położenie rzemiosła
w województwie lwowskiem.

Rzemiosło, ten stan średni — odgrywający poważną rolę w naszych miastach, w ostatnich czasach znacznie podupadło. A jednakże w interesie miasta i kraju leżałoby podniesienie tego stanu, co odbiłoby się korzystnie na życiu gospodarczem miasta.

Pragnąc zapoznać szerszy ogół z bla skami i cieniem naszego rzemiosła — zamieścimy szereg artykułów, pisanych bądźto na podstawie informacyj zaczerpniętych u dyr. Izby rzemieślniczej dr. A. Hamerskiego, bądź też wprost u przedstawicieli poszczególnych gałęzi rzemiosła.

Naturalnie jak wszędzie, tak i na rzemiośle odbija się obecny kryzys, zmniejszenie zdolności nabywczej konsumenta, ale istnieje szereg innych przyczyn, które hamują rozwój rzemiosła.

Przedewszystkiem rzemiosło ma niezwyciężonego wroga w fuszerstwie uprawianem przez nieukwalifikowanych rzemieślników — a dalej w warsztatach prowadzonych przez osoby prywatne lub instytucje publiczne, jak więzienia, zakłady i t. p.

Gdy się doda do tego braki kapitału obrotowego, trudności kredytowe i nadmierne opłaty socjalne — nie dziw, że rzemiosła upadają.

Pocieszającym jednak objawem wśród niemieślników, to przywiązanie do swych warsztatów pracy. To też mimo ciężkie warunki, rzemieślnik nie zamyka swego warstatu, jak może boryka się z losem, by utrzymać swą pla ćówkę.

Ale przejdźmy do szczegółów:

Murarstwo.

Według sprawozdania z r. ub. znajduje się w województwie lwowskiem 511 warstatów murarskich, w tem 482 chrześcijańskich a 29 żydowskich.

Myliłby się ten, ktoby sądził, że wszelkie roboty murarskie wykonywane są przez tych majstrów. Ze sprawozdania za r. ub. wynika, że tylko 10 proc. robót murarskich wykonywanych było przez uprawnionych mistrzów murarskich.

Jak informował piszącego te słowa przełożony cechu murarzy p. St. Kwiatkowski— nie ma może zawodu, któryby był tak po macoszemu nawet przez wykonawców ustaw traktowany, jak murarstwo. Ustawa mówi, że budowa ma być wznoszona przez fachowego majstra murarskiego, w praktyce jednak sprawa ta inaczej wygląda. Budowę obejmuje kierownik techniczny, inżynier lub budowniczy, którzy z murarstwem nie mają nic wspólnego : ten angażuje niewykwalifikowanych robotników i robota idzie — często jednak epilog jej rozgrywa się w salach sądowych z powodu nieszczęśliwych wypadków.

Zdarza się nieraz, że kierownik tech niczny nie mając pracy, wypożycza swą firmę za pewną opłatą „do zapisania w księgach" i nawet nie widzi budowy, którą ma kierować. Plagą również tego zawodu jest wydawanie patentów na murarstwo osobom, które z murarstwem nie miały nic wspólnego.

W r. ub. patent na wykonywanie robót murarskich otrzymał cieśla.

Ponieważ jedynie majstrowie murarscy są uprawnieni do kształcenia pracowników murarskich — może się zdarzyć za lat kilka, że zabraknie wykwalifikowanych robotników — bo majstrowie, nie mają budów, nie trzymają uczniów.

A już nieszczęściem dla zawodu murarskiego są przetargi. — Władze rządowe czy samorządowe rozpisują ofer ty na taką, czy taką, budowę. Przy prze targu utrzymuje się najniższa oferta. Przed kilku laty zdarzyło się, że przy oferowaniu odnowienia fasad ratusza utrzymał się przedsiębiorca za 7.500 zł. a inne oferty opiewały na 16—17.000 zł. Przy budowie gimn. im. kr. Jadwigi utrzymał się oferent niższy o... 120 tysięcy złotych. Naturalnie obaj ci ofe renci ponieśli kolosalne straty. I acz kolwiek rozpisujący oferty doskonale wiedzą, ile dana budowa ma kosztować, przyjmują najczęściej najniższą ofertę, wychodząc z zasady, że volenti non fit iniuria. Koniec jest taki, przedsiębiorca nie chcąc sam tracić, pociąga dostawców a na tem cierpi zawód.

Czyby zatem nie należało powrócić do dawnej praktyki podziału sumy oferowanych kwot przez ilość oferentów i oddawać roboty tym, którzy zbliżeni są do tej średniej. Tylko więcej dobrej woli i sumienia. Sz.

Ruch tramwajów i autobusów MKE.
w Dni Zaduszne.

Dnia 31 października br. od godz. 12 do 20-tej.
Dnia 1 listopada br. od godz. 8 do 20-ej.
Dnia 2 listopada br. od godz. 12 do 20-tej
zmieniają kierunki jazdy wozy linji „1", „3", „8", jak następuje:

Wozy linji „1" będą kursowały z Dworca gł., L. Sapiehy, Kopernika, Sykstuską, Rynek, Łyczakowską do cmentarza Łyczakowskiego,
z cmentarza Łyczakowskiego ul. Zieloną, pl. Bernardyńskim, Hetmańską, Sykstuską, Kopernika, L. Sapiehy do Dworca gł.

Wozy linji „3" będą kursowały z rogatki Janowskiej, ul. Janowską, Kazimierza Wielkiego, Legjonów, pl. Bernardyńskim, Zieloną, do cmentarza Łyczakowskiego, po czem ul. św. Piotra, Łyczakowską, pl Bernardyńskim, Hetmańską, Kazimierza Wielkiego, Janowską do rogatki Janowskiej.

Wozy linji „8" będą kursowały z Bogdanówki, Gródecką, Kazimierza Wielkiego, Legjonów, Batorego, Zieloną do cmentarza Łyczakowskiego, poczem ul. Łyczakowską, pl. Bernardyńskim, Hetmańską, Kazimierza Wielkiego, Gródecką do Bogdanówki.

Połączenie od wylotu ul. św. Piotra do końcowej stacji Łyczaków utrzymywać będzie wyznaczony do tego celu wóz tramwajowy, do którego będzie można przesiadać za biletami normalnemi z wozów linji „1", „3", „8" i „H" o ile jazda wozami tych linji odbywa się do ul. św. Piotra.

Z wozu tego wolno przesiadać na wozy linji 1, 3, 8, jadące w kierunku śródmieścia tylko na przystanku u wylotu ul. św. Piotra i Łyczakowskiej.

Wozy posiłkowe o znaku „H" oznaczone odpowiedniemi tablicami kierunkowemi będą utrzymywały komunikację między ul. 29 Listopada a cmentarzem Łyczakowskim, między Gabrjelówką a cmentarzem janowskim, oraz między cmentarzem janowskim a cmentarzem Łyczakowskim. Wozy te będą przeznaczone dla pasażerów jadących na dłuższych przestrzeniach do cmentarzy i dla odciążenia wozów linji „1", „3", „8".

W związku z tem we wszystkich wozach oznaczonych literą „H" nie będą sprzedawane bilety odcinkowe.

W dniach wyżej podanych zostaną uruchomione również autobusy MKE., które będą kursowały z pl. Marjackiego, ul Hetmańską, Jagiellońską, 3 Maja, Marszałkowską, Mickiewicza, Krasickich, Janowską do cmentarza Janowskiego i odwrotnie.

Ceny biletów: pl. Marjacki — cm. Janowski i odwrotnie 40 gr., pl. Marjacki — ul. Krasickich i odwrotnie 25 gr., ul. Krasickich — cm. Janowski i odwrotnie 25 gr.

ZE SZTUKI.

Wystawa jesienna.

Ci z pośród publiczności interesującej się sztuką i zwiedzającej wystawy, dla których wrześniowa wystawa dzieł Jerzego Merkla była źródłem niezdrowej irytacji, zawartą w niej treścią prawdziwej kultury artystycznej przekraczała możliwości ich apercepcji otrzymali obecnie ze strony Tow. Sztuk Pięknych aż nadto chyba wystarczające zadośćuczynienie w postaci otwartej onegdaj wystawy jesiennej.

Daremnieby ktoś szukał na tej wystawie prób rozwiązywania nowych i naprawdę poważnych problemów artystycznych. Znajduje się na niej natomiast uderzająco wielka ilość takich obrazów, które w pełni zasługują na to, żeby je uznać za klasyczne wprost przykłady albo beztroskiego dyletantyzmu, albo pretensjonalnej a całkowitej nieudolności, albo prostego niedbalstwa, które przesłania i zaciera wszelkie ślady posiadanej przez malarza sprawności.

Szczególnie deprymujące wrażenie wywierają obrazy pomieszczone w drugiej sali od wejścia. Malarze (i malarki) tych obrazów, malując pejzaże, portrety i akty, zapominając o tem, że naturalistów obowiązuje przynajmniej poprawność perspektywy i anatomji i że umiejętność stwarzania harmonijnych zespołów barw i form jest w malarstwie zasadniczym warunkiem artyzmu. Nie oni jedni zresztą na wystawie zdają się nic nie wiedzieć o tych elementarnych prawdach sztuki.

Poważniej od innych kolekcyj przedstawia się na wystawie jesiennej kolekcja obrazów Erna Erba. Malarz ten, niepozbawiony zdolności, ujmujący Lwowian swoim sentymentem dla pięknych motywów rynku, ulic i ogrodów naszego miasta, z pewnością potrafiłby osiągnąć poważniejsze wyniki, gdyby ograniczył ilościowo swoją produkcję, a zato starał się ją pogłębić pod względem czysto malarskim. Patrzy on na przyrodę okiem impresjonisty, interesując się przedewszystkiem zjawiskami atmosfery i światła słonecznego.

Norbert Strassberg zwraca uwagę swoim ekscentrycznym pseudo modernizmem. Pisałem o tym młodym malarzu przed kilku miesiącami z racji jego wystawy zbiorowej. Przypominam sobie, że nie napisałem o nim wówczas nic pochlebnego. A w obrazach przez niego teraz wystawionych nie widzę powodu do zmiany ujemnej oceny jego sztuki. Zaledwie w kilku rysunkach tuszem zdobył się on na akcenty szczęśliwszej ekspresji.

Wystawę urozmaica cykl portretów charakterystycznych Jakóba Bickelsa, zręcznego, ale powierzchownego, karykaturzysty.

J. G.

Obrady delegatów Związku Legjonistów.

W niedzielę odbył się we Lwowie pod przewodnictwem posła Starzaka walny zjazd delegatów Związku Legjonistów okręgu lwowskiego z udziałem woj. Beliny-Prażmowskiego i około 50-ciu delegatów. Po ożywionej dyskusji, w czasie której poruszano sprawę bezrobocia, panującego wśród legjonistów, Związek Legjonistów uchwalił: wysłać depeszę do generalnego inspektora armji gen. Rydza-Śmigłego, wyrazić wotum ufności dotych czasowemu prezesowi okręgu b. posłowi dr. Wojciechowskiemu (który— jak wiadomo — zgłosił z zarządem swym rezygnację) i domagać się od głównego zarządu w Warszawie **zwołania w najbliższym czasie walnego zjazdu legjonistów**, celem ostatecznego załatwienia sprawy bezrobocia.

Przez aklamację uchwalono też rezolucję protestacyjną przeciwko gwałtom czechosłowackim wobec Polaków. Dziś odbędą się wybory zarządu oddziału Związku Legjonistów we Lwowie.

Obrady walnego zjazdu P. P. W.

Warszawa, 28 X. (PAT) W niedzielę dnia 27 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady pierwszego walnego zjazdu delegatów Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Zebranie zagaił dyr. Starzyński, który wezwał obecnych do złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Zebrani na sali wstali z miejsc i przez dłuższą chwilę trwali w milczeniu.

Następnie prezes Starzyński wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił, że pierwszy zarząd główny, którego kadencja upływa w dniu dzisiejszym, miał za zadanie stworzyć podwaliny organizacji, przedewszystkiem w dziedzinie ustalenia zasad i metod pracy, PPW, przygotowania kadr instruktorskich dla wszystkich działów organizacji i ustalenia programów.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum wygłosił mowę p. minister Kaliński podnosząc, że intensywne tempo pracy PPW, zapał członków organizacji do pokonywania trudności, ich wytrwałość w realizowaniu zamierzeń sprawiły, że dwuletnia praca organizacji przyniosła dobre rezultaty, że osiągnięte wyniki są niewątpliwie dodatnie. Zdołały one w stosunkowo krótkim czasie zapewnić Pocztowemu Przysposobieniu Wojskowemu wszechstronny rozwój.

Rozwój ten, zgodnie z zamierzeniami, poszedł w kierunku **przygotowania pocztowców do zadań obrony kraju, pielęgnowania cnót obywatelskich, zaprawiania do pracy społecznej, uświadomienia o wartości dyscypliny organizacyjnej** dla wysiłku zbiorowego, **podniesienia tężyzny fizycznej i sportu**, wreszcie zapewnienia ogółowi wzajemnej pomocy i kulturalnej rozrywki.

Idee przewodnie Pocztowego Przysposobienia Wojskowego i stopień realizacji, jaki one zdołały dotychczas osiągnąć, wystawia chlubne świadectwo organizacji.

Pod koniec inauguracji zjazdu po zakończeniu obrad odbyła się defilada bataljonu PPW ze sztandarem. O godzinie 14-tej pochód przybył przed pomnik Nieznanego Żołnierza. Przy dźwiękach hymnu państwowego prezes zarządu głównego PPW dyr. Starzyński złożył u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza wspaniały wieniec. Oddziały sprezentowały broń.

Na wstępie popołudniowych obrad, uczestnicy zjazdu uchwalili wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Premjera Kościałkowskiego, p. Min. Kalińskiego i generalnego inspektora sił zbrojnych p. gen. Rydza-Śmigłego.

Dalszy ciąg obrad dziś.

Skuteczność sankcji gospodarczych.

Londyn, 28 X. (PAT) Dzienniki podkreślają zaufanie, jakie rząd brytyjski pokłada w skuteczność sankcyj gospodarczych przeciwko Włochom.

„Times" pisze: Mechanizm Ligi Narodów został wprawiony w ruch, co daje pewność ograniczenia czasu działań wojennych.

„Dail Telegraph" twierdzi, iż **porozumienie francusko-angielskie jest o wiele bardziej zaawansowane, niż wogóle przypuszczają.** Rządy obu krajów i rzeczoznawcy pracują po obu stronach w ścisłej współpracy.

„Dail Herald" pisze: Premjer Baldwin i sir Sameul Hoare zapewniają, iż nie wezmą udziału w żadnem załatwieniu konfliktu, które byłoby pogwałceniem paktu **lub przyznałoby napastnikowi korzyści,** wynikające z aktu agresji.

Niemcy — arbitrem.

Paryż, 28 X. (PAT) Dziennik „L'Ordre" zamieszcza rozmowę z przed kilku dni kanclerza Hitlera z dziennikarzem francuskim de Brinon. Kanclerz oświadczył, co następuje: dla polityki francuskiej w konflikcie włosko-abisyńskim mamy tylko podziw. Ponieważ Niemcy w zatargu tym nie biorą żadnego udziału, to staną się one w odpowiedniej chwili arbitrem. Nie zgodzimy się na przerwanie wszelkich stosunków handlowych z krajami, prowadzącemi wojnę, lecz, aby wykazać naszą miłość pokoju, **nie będziemy dostarczali żadnej broni walczacym.**

Rozpaczliwe położenie Polaków na Śląsku Cieszyńskim.

Bratislawa, 28 X. (PAT) „Slovak" przynosi komunikat o posiedzeniu klubu posłów i senatorów czechosłowackiego stronnictwa ludowego, które odbyło się w Pradze w dniu 23 bm. zaznaczając, że na posiedzeniu tem poseł Wolf przedstawił położenie mniejszości polskiej w Czechosłowacji, które **jest wprost rozpaczliwe.** W sprawozdaniu swem poseł Wolf podkreślił, że ludność polska odnosi się lojalnie do państwa czechosłowackiego. Pismo komunikuje, że sprawami polskiemi klub będzie się jeszcze zajmował na najbliższem posiedzeniu.

Niebawem rozpocznie się **czwarty miesiąc, jak harcerz polski Jan Delong przebywa w czeskiem więzieniu, czekając na rozprawę sądową.** Zdrowie Jana Deląga pogorszyło się znacznie. Więzień domaga się od dłuższego czasu poddania go badaniu i leczeniu pozawięziennemu, ponieważ pluje krwią i cierpi na ból w piersiach, co wskazuje na szybkie postępy choroby płucnej. Lekarz więzienny odmawia temu żądaniu.

2.000 osób utonęło na Martynice.

Port au Prince, 28 X. (PAT) Katastrofalna powódź i burza, jaka przeszła nad Martyniką, wyrządziły olbrzymie szkody, powodując liczne ofiary w ludziach. **Według oficjalnych obliczeń utonęło około 2000 osób.** Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona, ponieważ strumienie zamieniały się w rzeki, których wzburzone fale pędziły w kierunku morza, porywając wszystko po drodze.

——o——

Sport i Wychowanie Fizyczne.

MECZE LIGOWE.

Sląsk—Pogoń 2:1 (0:0). Wskutek tej przegranej Pogoń straciła szanse na mistrza Ligi.

Warszawianka—Legja 2:1 (2:1). Mecz był niezwykle ostry, a chwilami brutalny, szczególnie ze strony Legji. Po przerwie gra zamieniła się w bezładną kopaninę, przeplataną faulami. W 24 min. Przeździecki II. rozmyślnie sfaulował Kniołę, zaco został usunięty z boiska. W tym momencie doszło również i na widowni do bójki, tak, że musiała interwenjować policja. W ostatnich minutach gry Nawrot kopnął Ziemiana tak silnie, że ten ostatni w stanie nieprzytomnym został zniesiony z boiska.

Wisła—Polonia 8:1 (5:1).

Ruch—Garbarnia 1:0 (0:0).

ŁKS.—Cracovia 1:1 (0:0). Mecz rozegrano w fatalnych warunkach terenowych i atmosferycznych.

Dąb—Czarni 6:1 (3:0). Mecz finałowy o wejście do Ligi państwowej. Spotkanie to rozegrano w fatalnych warunkach terenowych.

Mecz bokserski. W niedzielę wieczorem odbył się w hali sportowej mecz bokserski o mistrzostwo okręgu pomiędzy Lechją a Pogonią. Wygrała drużyna Lechji w stosunku 11:5.

Rekordowa produkcja ropy.

Borysław. 28 X. (PAT) W kopalni nafty Luiza, stanowiącej własność firmy Emanuel Lockspeiser w Borysławiu dowiercono w głębokości 1528 m. **40.000 kg. ropy dziennie.** Przypływ ropy zwiększa się z godziny na godzinę. O ile produkcja utrzyma się na dotychczasowym poziomie, Luiza będze najproduktywniejszym w obecnej chwili szybem naftowym w Polsce. Oprócz ropy Luiza otrzymała 12 m sześc. gazu na minutę. Miesięczna wartość produkcji ropy i gazu tego szybu wynosi ponad 200.000 zł. Takiego dowiercenia nie zanotowano w Zagłębiu naftowem od szeregu lat.

Przeniesienie zwłok Jana Galla do nowego grobowca.

W dniu wczorajszym, w niedzielę rano, odbyła się na cmentarzu łyczakowskim uroczystość ekshumacji i przeniesienia zwłok zasłużonego muzyka i piosenkarza Jana Galla.

Pomimo wczesnej pory zjawili się członkowie chóru Echa-Macierzy w komplecie, delegaci innych chórów, liczna publiczność i grono pań.

Po złożeniu zwłok do nowej trumny ks. Stuglik odprawił krótkie modły, poczem chór Echa-Macierzy pod batutą p. Kułaczkowskiego odśpiewał „O Panie nasz".

Następnie członkowie „Echa" wzięli na barki trumnę ze zwłokami zasłużonego kompozytora i zanieśli do nowego grobu w I. rejonie.

Ks. Stuglik odprawił egzekwje, chór „Echa-Macierzy" zaś odśpiewał „Beati mortui". Na grobie złożono wieniec i pęki kwiatów.

Nowy grobowiec znajduje się tuż naprzeciw drugiej bramy cmentarnej między grobami naczelnika Świątkiewicza i wiceministra dr. Dayczaka. W niedługim czasie na grobowcu tym stanie pomnik według projektu prof. dr. Osińskiego. Odsłonięcie pomnika odbędzie się podczas uroczystości jubileuszowych „Echa-Macierzy".

KATASTROFA W KOPALNI.

Tokio, 28 X. (PAT) W kopalni węgla i miedzi pod Fukuoka, nastąpił wybuch gazu, skutkiem czego 17 górników zostało zabitych, a 167 zasypanych. Panuje obawa, czy uda się ich wydobyć żywymi.

Tokio, 28 X. (PAT) W Akaiszi w kopalni węgla, w której nastąpiła wczoraj eksplozja, prowadzona jest energiczna akcja ratunkowa. **Dotychczas wydobyto zwłoki 42 ofiar katastrofy.** W podziemnych korytarzach kopalni znajduje się jeszcze kilkudziesięciu górników, co do losu których panuje jaknajpoważniejsze zaniepokojenie.

Program radjowy.

Wtorek, 29 października.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.30: Orkiestra salonowa. 13.35: Orkiestra jazzowa. 15.15: Giełda. 15.30: Orkiestra mandolinistów. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Płyty 16.45: „Cała Polska śpiewa". 17: Odczyt. 17.15: Muzyka lekka. 17.50: Odczyt. 18: Trio smyczkowe. 18.30: Skrzynka techniczna. 18.45: Płyty. 19: Feljeton aktualny. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Monolog. 20.10: Koncert symfoniczny z Lublina. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.05: Recital fortepianowy. 21.45: Feljeton muzyczny. 21.55: Muzyka lekka. 22.30: Feljeton. 22.48: Minuty literackie. 23.05: Płyty.

Czy choroba zawsze jest nieszczęściem?

Co za niemądre pytanie! — powie Czytelnik. — Chyba autor sam nigdy nie chorował, jeżeli w to wątpi. Bo i naco mogłaby się komu przydać choroba? — Korzyść z niej może mieć tylko lekarz, który ją leczy, nb. wtedy, jeśli pacjent mu za kurację zapłaci; dla samego chorego jest ona zawsze nieszczęściem.

Uwaga o lekarzach jest niewątpliwie słuszna, chociaż niepozbawiona złośliwości i wskutek jego zbyteczna. Wiadomo bowiem, że złość szkodzi nietylko piękności, ale i zdrowiu. Co zaś się tyczy meritum sprawy, to pewien sławny talmudysta zwrócił już niegdyś uwagę na to, że każdy kot posiada głowę i ogon i zmienia swój wygląd w zależności od tego, czy jest widziany od strony głowy, czy też od strony ogona. Innemi słowy — każda rzecz ma dwie strony i nasze pojęcie o niej zależy w znacznej mierze od punktu widzenia, z którego na nią patrzymy. Spróbujmy więc spojrzeć na chorobę od strony głowy. Chociażby dlatego, że jeśli choroba daje nam wogóle jakieś korzyści, to są one w pierwszym rzędzie natury psychicznej.

W Sparcie zabijano niegdyś wszystkie niemowlęta wątłe, źle zbudowane i chore, aby wytworzyć rasę ludzi zdrowych. Wyniki tej radykalnej metody selekcji, stosowanej przez czas dłuższy, były ciekawe. Spartanie rzeczywiście zasłynęli jako wyjątkowo zdrowe i zadzierzyste chłopy, ale też pozostali najbardziej zacofanym, najmniej kulturalnym ze wszystkich ludów starożytnej Hellady.

Rzecz zrozumiała. Kultura wymaga przedewszystkiem dobroci i rozumu. Samo zabijanie niemowląt świadczy już dość wyraźnie o braku dobroci w społeczeństwie spartańskiem. Co zaś się tyczy rozumu, to już oddawna zauważono, że wybitna inteligencja rzadko chodzi w parze z atletycznym rozwojem ciała. Natomiast bardzo często ludzie fizycznie słabi odznaczają się walorami duchowymi i umysłowymi. Pokraka Sokrates, wodogłowiec Perykles, garbaty Ezop i wielu innych, którzy wsławili kulturę grecką, zostaliby zamordowani w niemowlęctwie, gdyby się byli urodzili w Sparcie. Nie wadzi również mimochodem zaznaczyć, że Napoleon i Dostojewski cierpieli na epilepsję.

Mimowoli nasuwa się pytanie: czy choroba albo ułomność fizyczna nie przyczynia się w pewnej mierze do rozwoju władz duchowych człowieka?

Hebbel zaznacza w swoim dzienniku: „Stany chorobowe zbliżają się bardziej do prawdy, aniżeli tzw. zdrowe". Prof. Tschermak-Seysenegg (Choroba, a natura ludzka) twierdzi, że nic bardziej nie łączy członków rodziny i społeczeństwa pomiędzy sobą, jak współczucie i wzajemna pomoc w czasie choroby. Obowiązkowość, panowanie nad sobą, względność, poświęcenie i miłość bliźniego zostają często obudzone dopiero na widok czyichś cierpień. Pozatem człowiek chory czy ułomny zadaje sobie zawsze pytanie, dlaczego cierpieć musi i w tem „Dlaczego" tkwi początek przyczynowego myślenia. Konieczność walki z chorobą stała się też bodaj najsilniejszym bodźcem do badania praw i tajemnic natury, a tem samem — punktem wyjścia dla wiedzy ścisłej.

Wreszcie człowiek chory jest bardziej skłonny do zastanawiania się i rozmyślań. Po pierwsze ma na to zazwyczaj więcej czasu od zdrowego, a po drugie — żyje w wyjątkowych niejako warunkach, w ciągłem napięciu władz umysłowych, co czyni go bardziej spostrzegawczym, bardziej wrażliwym i subtelnym.

Zresztą byłoby błędem mniemać, że choroba może wywierać dodatni wpływ jedynie tylko na psychikę chorego; w niektórych wypadkach bywa ona lekarstwem. Już starożytni Grecy wiedzieli, że epileptycy zostają czasem wyleczeni po przebytym tyfusie powrotnym. W Argentynie dziś jeszcze istnieje uzdrowisko Tremble Terra, do którego posyła się chorych na uporczywą dyzenterję. W tem osobliwem uzdrowisku każdy nowoprzybyły zapada niechybnie na febrę; po trzecim ataku zostaje uleczony z dyzenterji. Wiadomo dziś zresztą każdemu, że paraliż postępowy bywa skutecznie leczony malarją. Za wprowadzenie tego sposobu leczenia prof. v. Wagner-Jauregg otrzymał nagrodę Nogla.

Czasem dobroczynny wpływ choroby na późniejsze zdrowie fizyczne chorego jest tak wybitny, że wpada w oko nawet laikom; np. widzimy często, jak człowiek „rozkwita" po szczęśliwie przebytym tyfusie. Mniej rzucający się w oczy i dlatego znany przeważnie tylko lekarzom jest fakt, że pewne choroby w mniejszym lub większym stopniu wykluczają inne schorzenia. I tak chorzy na wadę serca stosunkowo rzadko zapadają na gruźlicę płuc; sklerotycy bardzo rzadko chorują na wiąd rdzenia (tabes), a t. zw. vagotonicy — ludzie o nienormalnej pobudliwości hamujących nerwów serca — nie mają skłonności do sklerozy.

Z tego wszystkiego wynika, że choroba może rzeczywiście czasem przydać się człowiekowi. Jest to więc uzasadnienie starego przysłowia, w myśl którego niema złego, coby na dobre nie wyszło. Przynajmniej w pewnych wypadkach. Jasnem staje się również, że pytanie, zadane w tytule niniejszego artykułu, nie jest tak dalece pozbawione sensu, jakby się na pierwszy rzut oka wydawać mogło.

Giełda z dnia 28 października.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, żyto, jęczmień, owies, kukurudza, fasola, hreczka i kasza oraz mąki zniżkują w cenie, natomiast siemię, rzepak, rzepik i kmin podrożały. Tendencja niejednolita naogół, usposobienie ożywione. Pszenica jednol. 17.25—17.50, zbior. 16.25—16.50, żyto jednol. 13.25—13.50, zbior. 13—13.25, jęczmień jednol. 13.25—13.50, przemiałowy 12.50—12.75, owies jednol. 15.25—15.75, jednol. lekko zadeszcz. 14.75—15.25, zbiorowy 14.75—15.25 zbiorowy lekko zadeszcz. 14.25—14.75, kukur. kraj. 16.50—17, fasola biała 20—26, krasa 18—20, hreczka przemiałowa 13.50—13.75, siemię konopne 25.75—26.25, rzepak ozimy 41—42, rzepik letni 38—38.50, kasza hreczana 24—25, kasza jaglana 26—28, kmin z workiem 75—80, mąka pszenna gat. I—A 33.50—34. I—B 32—32.50, I—C 30.50—31, I—D 28.50—29, I—E 27.50—28, II—A 27.50—28, II—B 26.75—27.25, mąka pszenna II—C 26.50—27, II—D 25.75—26.25, II—E 25—25.50, II—F 23.50—24, II—G 20.50—21, razowa do 90 prc. 19.50—20, żytnia wyciągowa 0—30 prc. 24—24.50, gat. I. 0—45 prc. 23—23.50, I. 0—55 prc. 22—22.50, II. 45—55 prc. 15.50—16, razowa do 90 prc. 17.25—17.75. Inne kursy nie zmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Większe obroty w dewizie Paryż i Londyn. Dolar około zł. 5.32.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.45, Berlin 213.25, Holandja 360.75, Londyn 26.11, N. Jork kabel 5.31 3/8, Paryż 35, Praga 21.98, Sztokholm 134.55, Szwajcarja 172.65, Włochy 43.25, Madryt 72.60. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 40.50, 4 prc. poż. inwest. 109.75, 5 prc. poż. konwers. 66.50, 5 prc. poż. kol. 56, 6 prc. poż. dol. 76 4 prc. poż. dol. 52.50, 7 prc. poż. stabiliz. 60.25. **Akcje:** Bank Polski 93, **Dolar** w obrotach prywatnych 5.32.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VI. Km. 2531/35, 2727/35 i 2748/35. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru VI. z siedzibą urzędową we Lwowie, ul. Mikołaja Reja 9/II. na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że 1) w dniu 31 października 1935 r. o godz. 17-ej przy ul. Kurkowej 28 oraz o godz. 16.30 przy ul. Ormiańskiej 18, 3) w dniu 4 listopada 1935 r. o godz. 11-tej przy ul. Łyczakowskiej 15 i Gołąba 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, składających się: 1) z kredensu pokojowego, radjo aparatu Philipsa 3 lamp. z głośnikiem, garnituru salonowego, 2) 2 świeczników czarnych postument niklowy, 6 postumentów pod świece, 12 trumien dębowych, 3) z zekarka męskiego „Omega", 5 rur gazowych, piecyka łazienk. kotła blaszanego, kasy ogn. „Wertheim", kuchni gazowej i urządzenia domowego. Ruchomości wymienione można oglądać w dniach licytacji na miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 4252K

Władysław Łowicki Komornik.

Km. 689/34. Strona zobowiązana: Zofja Sahankowa i nieobjęta masa spadkowa po śp. Drze Aleksandrze Sahanku do rąk kuratorki Zofji Sahankowej w Grudziądzu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa w Rzeszowie odbędzie się dnia 30 listopada 1935 r. o godz. 12 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Tyczynie w biurze Nr. 8. Ks. gr. gm. kat. Tyczyn. Whl. 736. Oznaczenie realności: realność miejska składająca się z pbud. 104/2 i pgr. 175/2, 175/3, 176/3 o łącznym obszarze 800 sążni kwadr. z domem murowanym, krytym dachówką. drzewami owocowemi i studnią betonową. Wartość szacunkowa z przynależnościami 14.648 zł. Najniższa oferta 7.324 zł. Do realności whl. 736 ks. gr. gm. kat. Tyczyn należą następujące przynależności: jak wyżej.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tyczyn, 19 października 1935. 4251K

Km. 789/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tyczynie Kazimierz Brzechowski, mający kancelarję w Tyczynie na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1935 o godz. 13 w Sądzie grodzkim w Tyczynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Józefa Wnuka i Anny Wnuk w Zalesiu nieruchomości wiejskich, a to całych realności obj. lwh. 77, 251, 3/16 części realności obj. lwh. 252, całych realności obj. lwh. 253, 254 i 257 wszystkich ks. gr. gm. kat. Zalesie o łącznym obszarze 4 morgi 721 sążni kwadr. z domem mieszkalnym, stajnią i stodołą. Nieruchomości powyższe mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Tyczynie. Nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł. 10.328, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.746. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.032 gr. 80 Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zastosowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszechne od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tyczynie sala Nr. 8.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tyczyn, 11 października 1935. 4250K

II. Km. 1880—1883/35. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 20 listopada 1935 o godz. 10-tej odbędzie się 1-sza publiczna licytacja ruchomości należących do dłużników w Borysławiu, ul. Kościuszki, składających się z urządzenia domowego, 1 auta marki „Citroen" Nr. 92.201 i 10.000 kg. ropy, ocenionych na łączną sumę kilku tysięcy złotych. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. 4230K

II. Km. 3088/35. W sprawie Jana Kotlińskiego rolnika w Mokrej stronie c/a Firma Markus Guttman, Maszyny i narzędzia rolnicze w Przemyślu. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu II. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarję w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 listopada 1935 o godz. 10 w Przemyślu, ul. Jagiellońska Nr. 6 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do firmy Markus Guttman, maszyny i narzędzia rolnicze, składających się z maszyny do omłotu zboża, oszacowanych na łączną sumę zł. 600. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Przemyśl, 24 października 1935. 4249K

I. Km. 7/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju Rewiru I. Jan Izbiński, urzędujący w Stryju przy ul. Jagiellońskiej 9 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do wiadomości, że dnia 13 stycznia 1936 o godz. 9 w Sądzie grodzkim w Stryju sala Nr. 21 I. p. na wniosek wierzycieli Dawida Grünberga i tow. w Stryju odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Mozesa Arona Wohlmutha w Stryju, nieruchomości obj. whl. 2880 ks. gr. gm. kat. Stryj prowadzonej przy Sądzie okręgowym w Stryju położonej w Stryju przy ul. Rejtana, a składającej się z pbd. lkat. 2240 o powierzchni 2 a, na której stoi jednopiętrowy dom murowany, kryty blachą obejmujący na parterze 2 pokoje, kuchnię, tudzież 1 komórkę, na piętrze zaś 3 pokoje i 2 kuchnie oraz drewniana weranda oszklona. Przynależność tej realności stanowi parkan drewniany długości 12 mtr. Wspomniana realność została oszacowana na sumę 7.006 zł. 50 gr., cena zaś wywołania wynosi 5.254 zł. 86 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 700 zł. 65 gr. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Stryj, 21 października 1935. 4248K

II. Km. 1528/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Jarosławiu, Rewiru II. Karol Heilman, mający kancelarję w Jarosławiu, ul. Dietziusa 14 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1935 r. o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Jarosławiu, biuro Nr. 29 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Mechla Gelerntera połowy nieruchomości objętej wykazem hipotecznym L. 519 księgi gruntowej gminy kat. Jarosław (przechowanej w Sądzie Grodzkim w Jarosławiu) składającej się z parceli budowlanej l. kat. 130 o obszarze 435 m kw., położonej w Jarosławiu przy ul. Grodzkiej 14 z kamienicą jednopiętrową i oficynami jednopiętrowemi murowanemi oraz komórkami drewnianemi, jakoteż połowy nieruchomości whl. 520 ks. gr. gm. kat. Jarosław, składającej się z parceli budowl. l. kat. 131 o powierzchni 439 m kw. położonej w Jarosławiu przy ul. Grodzkiej 12 z kamienicą jednopiętrową, oficynami parterowemi murowanemi, komórkami i ogrodzeniem, tworzącej jedną całość gospodarczą z nieruchomością whl. 519 ks. gr. gm. kat. Jarosław. Połowa obu wymienionych nieruchomości oszacowana została na sumę 12.002 zł. 96 gr., cena zaś wywołania wynosi 9002 zł. 22 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1200 złotych 30 groszy. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Jarosławiu, ul. Dietziusa 17 sala Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Jarosław, 23 października 1935. 4247K

AMORTYZACJE

I. T. 72/35. Na wniosek Jadwigi Sitko, zam. w Krakowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu pół roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 2.400 na dol. 56.37.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Krakowie, 17 września 1935. 4243

UPADŁOŚCI.

Sąd okręgowy w Krakowie w sprawie konkursowej Szymona i Marji Ciosiów w Niepołomicach do sygn. I S 21/32 na posiedzeniu niejawnem w dniu 21 września 1935 r. wydał następujące postanowienie: Konkurs do majątku krydatarjuszy, otwarty uchwałą z dnia 22 sierpnia 1932 r. sygn. I S 21/32 zostaje za zgodą wszystkich wierzycieli w myśl § 167 o. k. zniesiony. 4237

I. S. 4/1934/40. Sąd okręgowy w Nowym Sączu ogłasza, że w sprawie konkursowej do majątku Składnicy Towarowej właścicieli hoteli, pensjonatów i restauracji w Zakopanem Spółdzielni zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością wydane zostały następujące zarządzenia: a) uchwałą z 27 lipca 1935 I. S. 4/34/1 otwarto konkurs i ustanowiono Komisarzem konkursowym Wiceprezesa Sądu Okręgowego Dra Smolika, zaś zarządcą masy konkursowej adwokata Dra Rajtara z Zakopanego. b) uchwałą z 26 lipca 1935 I. S. 4/1934/40, ustanowiono adwokata Dra Fassa z Zakopanego zarządcą masy konkursowej w miejsce dotychczasowego zarządcy adwokata Dra Rajtara. Ostateczna audjencja rozpoznawcza będzie dodatkowo wyznaczoną i ogłoszoną.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Nowym Sączu, dnia 26 lipca 1935. 4242

I 1 Ukł. 7/35. Postanowienie o otwarciu postępowania układowego. Sąd okręgowy Wydział I. w składzie: S. S. O. Dr. Zaleski, S. S. O. Wł. Jorkasch-Koch, S. S. O. Scherer Wł. w sprawie postępowania układowego na wniosek Rózi Krautstück niezarejestrowanej kupcowej w Złoczowie postanawia: 1) otworzyć na zasadzie art. 1. Prawa o postępowaniu układowem z dnia 24 października 1934 Nr. 93 Dz. U. Rz. P. postępowanie celem zawarcia układu z wierzycielami. 2) wyznaczyć sędzią-komisarzem sędziego Sądu okr. Wł. Jorkascha-Kocha, nadzorcą zaś sądowym Leona Laufera w Złoczowie. 3) wyznaczyć terminy sprawdzenia wierzytelności w dniach 14 listopada i 29 listopada 1935 w Sądzie Okręgowym w Złoczowie godzina 10 biuro 46. 4) wezwać wierzycieli, by zgłosili wierzytelności u sędziego komisarza przed upływem terminów sprawdzenia tj. najdalej do dnia 27 listopada 1935 r. z wymienieniem sumy i tytułu wierzytelności, oraz z przedstawieniem dowodów. 4241

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Złoczowie, dnia 14 października 1935.

Sa 30/34/42. Postępowanie ugodowe firmy „Mikado" we Lwowie, pl. Marjacki 5 zakończono.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 16 września 1935. 4246

Sa. 77/32/297. Zatwierdzenie ugody między firmą Szymon Sold i Szymonem Soldem a wierzycielami Sąd Apelacyjny jako druga instancja zatwierdził.

Sąd Okręgowy Wydział II.

Lwów, dnia 3 września 1935. 4245

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 55/35. Jan Pabis, syn Piotra i Rozalji z Stawarzów, ur. 5 czerwca 1891 r. w Myślachowicach, żołnierz 13 p.p. austr. popadł w niewolę rosyjską i w czerwcu lub lipcu 1917 r. lub 1918 miał umrzeć w Krestach na Syberji. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Władysława Pabisa, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 6 maja 1936 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Krakowie, 18 września 1935. 4244

ROZMAITE.

Prez. 29797/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Mościskach dla gminy Horysławice i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z roku 1871 do 28 lutego 1936.

Lwów, 18 października 1935. 4236

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.